

czwartek, 16.07.2026

☒☒ To nie wielkie pieniądze zmieniają świat. Najczęściej robią to zwykli ludzie.

Można je sprzedać. Można schować do piwnicy.

A można sprawić, że staną się początkiem czyjeś radości, nauki albo nowej szansy.

To właśnie z takich gestów buduje się nasza społeczność. Nie tylko z dużych darowizn, ale przede wszystkim z setek drobnych decyzji ludzi, którzy wybierają: „nie sprzedam - oddam, niech komuś jeszcze posłuży”.

W szkolnym wolontariacie codziennie widzimy, że pomoc nie rodzi się z nadmiaru. Rodzi się z wrażliwości. Z przekonania, że rzeczy mają wartość tak długo, jak długo mogą służyć drugiemu człowiekowi.

Dlatego z całego serca dziękuję:

☒☒ Michałowi – za przekazanie dwóch iPadów,

☒☒ pani Agnieszce – za kolejną porcję babek,

☒☒ Krzysztofowi – zawer, na którym kiedyś sam jeździł.

To nie są tylko przedmioty. Za każdym z nich stoi zaufanie, życzliwość i decyzja, by podzielić się z innymi.

I właśnie dlatego wierzę, że największą siłą szkolnego wolontariatu nie są magazyny pełne darów ani konta bankowe. Największą siłą są ludzie i społeczność, która przez lata nauczyła się, że dobro naprawdę się opłaca, bo wraca, inspiruje i zachęca kolejnych do działania.

Dziękuję wszystkim, którzy od lat współtworzą tę historię. To dzięki Wam każdego dnia przekonujemy się, że Dobra jest więcej. ☒☒